

# Leśny rezerwat „Marynopol” koło Gościeradowa

**Październik 2006 r.**

Wędrując ścieżkami dydaktycznymi Roztocza i okolic trafiłem aż po Gościeradów. Nieco dalej na południe przebiega pieszy szlak czerwony z Zaklikowa do Annopola, po drodze są jeszcze (warte oddzielnej opowieści) przepiękne Doły Szczeckie, a nieco dalej rezerwat „Marynopol”. Właśnie w tym ostatnim przygotowano ciekawą ścieżkę edukacyjną.

Najpierw jazda szosą z Kraśnika w stronę Annopola. Jest ona ładna, ale wąska, a natężenie ruchu bardzo duże. W Olbęcinie szczęśliwie skręcamy na południe, wybierając znacznie spokojniejszą drogę prowadzącą do Zaklikowa. Niebawem kolejna boczna asfaltówka. Bez problemu trafiamy do wsi Marynopol i leśniczówki położonej na skraju rezerwatu.

Rezerwat „Marynopol” ma powierzchnię 157 ha, a utworzono go w 1976 r. Ochronie podlega tu jodła znajdująca się na północno-wschodniej granicy swego zasięgu występowania.

Spotykam leśniczego, który bezinteresownie oferuje wspólne przejście całej trasy. Bardzo dziękuję! Towarzyszą nam jeszcze sympatyczne zwierzaki: pies i kot. Żadnych antagonizmów międzygatunkowych. Samochód czeka na nas na końcu trasy, a my pokonujemy najpierw krótką pętelkę w pobliżu leśniczówki. Po drodze przygotowano dla turystów miejsce na ognisko.



Dalej trasa właściwa. Za leśniczówką wchodzimy w las, na jego skraju znajduje się tablica informacyjna. Oznakowanie ścieżki nieco zatarte, ale jest ona planowana do odnowienia. Niebawem uwaga! Skręt w prawo!



Spacer trwa. Pies i kot radzą sobie znakomicie! Las dookoła coraz to zmienia swe oblicze. Idziemy raz wąską ścieżką, raz wygodną drogą.





Czas mija niezwykle szybko. Po drodze drugie nieco mylne miejsce. Na rozwidleniu leśnych duktów, przy prostopadłej drodze, trzeba skrócić lekko w lewo.



Ścieżka kończy się na skraju lasu. Stąd piękna panorama. W tle Gościeradów.



Pies wróci stąd sam, natomiast kot razem z nami wsiada do samochodu. Przed nami piękny przejazd szosą prowadzącą przez sam środek rezerwatu.



Kot bardzo szybko znalazł sobie miejsce pod fotelem kierowcy, a gdy dojechaliśmy do leśniczówki – za nic nie chciał spod tego fotela wyjść. Wyciągnąć go nie było łatwo. Ta nierówna walka z niezwykle zwinnym stworzeniem trwała dobre pięć minut! Ale się udało! W każdym razie po opuszczeniu samochodu kot zachował kamienny spokój.



Dalsza droga wiodła widokowymi szosami przez Salomin do Zdziechowic, a dalej w Lasy Janowskie. Ale to właśnie las Marynopolę będę wspominał z tego dnia szczególnie miło. Ścieżkę w rezerwacie gorąco polecam! Przed wyprawą warto udać najpierw się do nadleśnictwa w Gościeradowie (przy głównej szosie, ul. Folwark 1e) i poprosić o folder z przebiegiem trasy.

/C/ Copyright by Artur Pawłowski. Wszelkie prawa zastrzeżone.

W przypadku cytowania tekstów i kopiowania zdjęć proszę podać źródło (strona Roztocze Polskie i Ukraińskie, roztocze.pollub.pl).